

Rekordowe tempo budowy fabryki opon

data aktualizacji: 2026.10.25



Padł swoisty rekord w przemyśle oponiarskim. Budowa malezyjskiej fabryki ruszyła 18 listopada 2025 roku. W niespełna 11 miesięcy od wbicia symbolicznej łopaty, dyrektor generalny Prinix w Malezji zaprezentował uczestnikom międzynarodowej konferencji dealerskiej pierwszą oponę, która opuściła prasę wulkanizacyjną. A już za kilka miesięcy zakład osiągnie docelową wydajność 15 mln opon.

Fabryka od wbicia pierwszej łopaty wyrosła w 11 miesięcy – padł nowy rekord. I jakkolwiek osiągnięcie 100-procentowych mocy produkcyjnych oraz pierwsze wysyłki eksportowe są zaplanowane na początek 2027 roku, to i tak błyskawiczne tempo budowy fabryki robi wrażenie. 9 października z linii produkcyjnej w malezyjskim zakładzie Prinix Chengshan zjechała pierwsza opona. Cao Kai, dyrektor generalny Prinix Tire z Malezji, zaprezentował pierwszą oponę produkowaną w nowej fabryce opon uczestnikom Międzynarodowej Konferencji Dealerskiej. Wydarzenie to transmitowano via Internet, co miało podkreślić, że najnowsza inwestycja chińskiego giganta oponiarskiego nie tylko stanowi referencyjny przykład fabryki 4.0.

Nowa fabryka Prinix Chengshan w Malezji działa z wykorzystaniem cyfrowych zdobyczy sieci 5G. Oznacza to, że wszystkie procesy - od przygotowania mieszanki w mikserach, przez chłodzenie, wytłaczanie, konfekcjonowanie i ostateczne wulkanizowanie w formach, są spięte jednym systemem informatycznym. W pełni zrobotyzowane maszyny mają zapewnić r/r produkcję aż 15 milionów opon osobowych i przynajmniej 600 tys. ciężarowych i autobusowych. Cały obiekt powstał na terenie o powierzchni 41,5 hektara, ale zatrudnienie to "tylko" nieco ponad 1000 osób.

Malezyjski zakład to projekt referencyjny nowej generacji i jednocześnie inwestycja, która powstała, by zabezpieczyć łańcuch dostaw dla rynków Stanów Zjednoczonych i Kanady. Taka a nie inna

lokalizacja fabryki pozwala firmie ominąć cła handlowe nałożone na produkty bezpośrednio z Chin. Wraz z fabrykami w Chinach i Tajlandii, Malezja tworzy globalną sieć produkcyjną koncernu, nazywaną w komunikatach układem „trzech baz”. Fabryka w Malezji stanowiąca trzeci globalny filar produkcyjny firmy obok Chin i Tajlandii, ma produkować opony takich marek jak Fortune, Prinx, Austone oraz Chengshan. Owa baza ma tu mocny fundament, bo choć w początkowej fazie rozruchu fabryka korzystać ma z importowanego kauczuku, to docelowym materiałem będzie ten pochodzący z lokalnych plantacji.

W globalnych rankingach Prinx Chengshan plasuje się obecnie na granicy top 20 największych producentów opon na świecie oraz w ścisłej czołówce producentów chińskich. Nowa fabryka w Malezji po osiągnięciu pełnych mocy pozwoli firmie rzucić wyzwanie markom takim jak Linglong Tire, Sailun czy Giti, które do tej pory mocniej dominowały w regionie ASEAN i na rynkach eksportowych. Jedno jest pewne, bliskość plantacji kauczuku przy kosztach produkcji nieosiągalnych dla europejskich czy amerykańskich zakładów, daje Prinx Chengshan szansę rywalizowania o najbardziej zyskowne kontrakty – mowa tu o dostawach na pierwszy montaż.

Fot. Prinx Chengshan

Źródło: